

Strefa Gazy w ogniu

23 lipca 2014

Łączna liczba ofiar śmiertelnych od początku izraelskiej operacji wojskowej w Strefie Gazy wyniosła 609 osób. 3720 osób zostało rannych. Takie dane zawiera komunikat Armii Obrony Izraela. Izraelscy żołnierze zaatakowali we wtorek 187 obiektów na terytorium Strefy Gazy. Ich celami były wyrzutnie rakiet, obiekty infrastruktury do produkcji broni, a także kompleksy wojskowe. Palestyńczycy ze swojej strony wystrzelili 25 pocisków rakietowych w stronę Izraela. 14 z nich spadło na terytorium izraelskie. Jeszcze 10 zostało przechwyconych przez system obrony przeciwrakietowej „Żelazna Kopuła”. Naziemna operacja wojskowa Izraela w Strefie Gazy rozpoczęła się w nocy z 17 na 18 lipca. Poprzedziło ją 10 dni, podczas których Armia Obrony Izraela uderzała na obiekty w Strefie Gazy.

Izrael niszczy tunele, którymi terroryści z Hamasu dostają się na jego terytorium. Rada Bezpieczeństwa ONZ wzywa do zawieszenia broni – pisze „Gazeta Polska Codziennie”. W poniedziałek rano w wyniku działań zbrojnych zginęło 20 Palestyńczyków. Dzień wcześniej z powodu izraelskiego ostrzału Szadżaii, przedmieść miasta Gaza, śmierć poniosło przynajmniej 60 osób, a według niektórych źródeł 72 osoby. Sekretarz generalny ONZ Ban Ki Mun w ostrych słowach potępił działania Izraelczyków. Jego zdaniem „Izrael powinien zrobić dużo więcej, żeby chronić cywilów”. Także w Szadżaii zabito 13 izraelskich żołnierzy. Tym samym od czwartku, kiedy rozpoczęła się operacja lądowa, siły Izraela straciły 18 osób. Oprócz tego zginęło dwóch żydowskich cywilów. Hamas ogłosił też, że schwytał jednego izraelskiego żołnierza. Wcześniej zapowiadał, że będzie brał jeńców, żeby wymieniać ich za swoich bojowników. Tel Awiw twierdzi, że żaden z członków armii nie dostał się do niewoli. Jak podaje ONZ, 70 proc. ofiar to cywile, a 20 proc. to dzieci. Organizacja raportuje też, że 100 tys. mieszkańców Strefy Gazy zostało zmuszonych do

ucieczki z domów. 83 tys. znalazło schronienie w szkołach prowadzonych przez ONZ.

Również w poniedziałek izraelskie wojsko podało, że namierzyło dwie grupy bojowników Hamasu, które dostały się na terytorium Izraela przez podkop długości kilometra. 10 terrorystów zostało zabitych. Rzecznik armii Peter Lerner poinformował, że znaleziono już 43 wejścia do 16 podkopów. Odkryte tunele są minowane i wysadzane. Tel Awiw podaje też, że od początku konfliktu Hamas wystrzelił ponad 1800 rakiet w kierunku żydowskich miejscowości. Od rozpoczęcia w czwartek operacji lądowej Palestyńczycy wystrzelili ponad 90 pocisków. Do niedzieli system przeciwrakietowy Iron Dom przejął 16 z nich. W poniedziałek zniszczył też 5 rakiet nad miastem Aszdod i 3 nad Aszkelonem. Reporterzy obecni w strefie działań wojennych donoszą, że w ostatnich dniach liczba rakiet wystrzeliwanych przez Hamas spadła w zauważalny sposób.

Trwające bombardowanie cywilnych domów w kilku obszarach Strefy Gazy, a także ostrzelanie przez Izrael szpitala, wydłużają listę możliwych zbrodni wojennych, które wymagają pilnego niezależnego międzynarodowego śledztwa, podkreśla Amnesty International. Trzecie piętro szpitala Al-Aqsa w Deir al-Balah stało się celem izraelskiego ostrzału, podczas którego, według rzecznika Ministerstwa Zdrowia w Gazie, zginęły 4 osoby a dziesiątki zostały ranne. „Dzisiejszy atak na szpital Al-Aqsa to ostatni z serii ataków na placówki medyczne w Gazie, które od 8 lipca – początku ofensywy Izraela walczą o życie tysięcy rannych” – powiedział Philip Luther, Dyrektor Programowy Amnesty International ds. Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. „Nie ma usprawiedliwienia dla ataków na placówki medyczne. Takie ataki podkreślają pilną potrzebę szybkiego i bezstronnego międzynarodowego śledztwa z mandatem ONZ.”

W zeszłym tygodniu w wyniku dwóch ataków ze strony sił izraelskich zniszczony został szpital rehabilitacyjny al-Wafa w Shuja'iyyeh. Po czterech dniach naziemnej inwazji Izraela i

śmierci ponad 550 osób, w większości cywilów, istnieje pilna potrzeba, by strony zgodziły się na okresową przerwę w walkach w celu wywiezienia ciał zmarłych oraz ewakuacji rannych. Ponadto, w związku z brakiem dostępu do wody i kanalizacji dla około 1,2 miliona osób, pracownicy komunalni i organizacje pomocowe muszą mieć możliwość wdrożenia prac, by zapobiec katastrofie zdrowia publicznego. Od sobotniej nocy do niedzieli rano intensywne bombardowanie Shuja'iyyeh przez Izrael zabiło ponad 60 osób, w tym co najmniej 17 dzieci i 14 kobiet. Ponad 200 osób zostało rannych, a cywile zostali zmuszeni do ucieczki pod ogniem. W ciągu nocy zginęło co najmniej 13 izraelskich żołnierzy, większość z nich w Shuja'iyyeh. Hamas również kontynuował masowe wystrzały rakiet na teren Izraela, łamiąc prawo międzynarodowe oraz zabijając dwóch izraelskich cywilów i raniąc innych. Izraelski wojskowy powiedział, że Shuja'iyyeh, gęsto zaludniony obszar na wschód od miasta Gaza zamieszkały przez około 92 000 osób, został zaatakowany, ponieważ stanowił „twierdzę” kryjącą rakiety, tunele i centra dowodzenia. Izraelscy wojskowi i urzędnicy powtarzają, że cywile zostali ostrzeżeni i wezwani do ewakuacji kilka dni przed atakiem. Jednak wielu cywilów w Shuja'iyyeh i innych obszarach nie ewakuowało się, ponieważ nie miało dokąd pójść. Wszystkie szkoły UNRWA (Agenda Narodów Zjednoczonych dla Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie) i inne obiekty funkcjonujące jako schronienia są przepełnione. Wydawanie ostrzeżeń o ewakuacji całych obszarów nie zwalnia sił izraelskich z obowiązku ochrony ludności cywilnej zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym. „Nieustające bombardowanie Shuja'iyyeh i innych obszarów cywilnych w Strefie Gazy, jak również powtarzające się masowe ataki rakietowe na Izrael, wymagają pilnych międzynarodowych działań w celu zapobiegania dalszym naruszeniom. ONZ powinna nałożyć embargo na broń na wszystkie strony, a wszystkie kraje powinny niezwłocznie zawiesić transfery sprzętu wojskowego do Izraela, Hamasu i palestyńskich grup zbrojnych w Strefie Gazy” – powiedział Philip Luther.

Władze Turcji ogłosiły trzy dni żałoby narodowej, w związku z konfliktem w Strefie Gazy, który pochłoniął już życie ponad 500 Palestyńczyków. W kilku regionach ogłoszono również bojkot izraelskich produktów. Trzydniową żałobę ogłoszono w poniedziałek, a rozpoczęła się ona we wtorek. Wicepremier Bulent Arinc poinformował po posiedzeniu rządu, że Turcja potępia masakrę ludności palestyńskiej, dlatego solidaryzuje się z podobną decyzją rządu Palestyny. Arinc powiedział również, że nie będzie normalizacji stosunków pomiędzy Turcją a Izraelem, dopóki państwo żydowskie będzie kontynuowało swoją politykę wobec Palestyny. Kilka regionów Turcji ogłosiło także bojkot izraelskich produktów, które nie będą dostępne w sklepach. Część samorządów wezwało także do bojkotu Coca Coli, jako produktowi najwierniejszego sojusznika Izraela, czyli Stanów Zjednoczonych.

21.07, w późnych godzinach wieczornych na placu Zamkowym w Warszawie odbył się milczący protest przeciw izraelskim atakom na Strefę Gazy. Kilkadziesiąt osób ustawiło ze świeczek napis "GAZA", rozdawano ulotki informujące o sytuacji w obleganej palestyńskiej enklawie, pojawiły się transparenty wyrażające solidarność z ponad 500 ofiarami izraelskich bombardowań. Protest wzbudził duże zainteresowanie mieszkańców Warszawy i turystów. Protestujący domagali się sprawiedliwego rozejmu dla Strefy Gazy uwzględniającego prawa zbiorowe i indywidualne ludności Gazy z prawem do bezpieczeństwa i obrony włącznie, otwarcie granic Strefy Gazy oraz zakończenie nielegalnej blokady.

Bez rozstrzygnięć zakończyło się spotkanie premiera Izraela z sekretarzem generalnym ONZ. Ban Ki Mun przyleciał do Izraela, by spróbować doprowadzić do zakończenia trwającego już dwa tygodnie konfliktu w Strefie Gazy. Zaapelował o zakończenie wzajemnych ostrzałów i o rozpoczęcie rozmów. „Moje przesłanie do Izraelczyków i Palestyńczyków jest takie: zakończcie walkę, zacznijcie rozmawiać i usuńcie źródło konfliktu, by sytuacja nie powtórzyła się za pół roku lub za rok” – powiedział.

Premier Izraela Benjamin Netanjahu odpowiedział mu, że najważniejszym zadaniem Izraela nie są rozmowy pokojowe, ale zniszczenie zasobów militarnych Hamasu. „Każdy kraj ma prawo się bronić, a Izrael będzie bronił swoich obywateli. To nie tylko nasze prawo ale i obowiązek” – stwierdził. Od początku konfliktu w Strefie Gazy jeszcze żadnemu politykowi nie udało się zrobić nawet jednego kroku w kierunku zakończenia wojny. Negocjacje w sprawie zawieszenia broni trwają też w Kairze, gdzie jest m.in. amerykański sekretarz stanu John Kerry. Źródła w Autonomii Palestyńskiej poinformowały, że w Egipcie przedstawiono nową propozycję zawieszenia broni. Nic jednak nie wskazuje na to, żeby Hamas lub Izrael miały tę propozycję przyjąć. Od początku izraelskiej operacji w Gazie zginęło 620 Palestyńczyków i 28 Izraelczyków.

Eskalacja przemocy w Strefie Gazy w znacznym stopniu zmniejsza szanse na pokojowe rozwiązanie kryzysu. Strony wykazują gotowość do wojny. Kampania wojskowa, sprowadzająca się w początkowym okresie do ataków na odległość, przeszła do fazy walk lądowych. W związku z tym natychmiast gwałtownie podskoczyła liczba ofiar. Zginęło już dziesiątki Izraelczyków (takich strat państwo żydowskie nie poniosło od czasów drugiej wojny libańskiej w 2006 roku) oraz setki Palestyńczyków. Wśród zabitych jest około dwustu kobiet i dzieci, których z całą pewnością nie można nazwać palestyńskimi ekstremistami.

O tym, co obecnie dzieje się w Strefie Gazy opowiedział „Głosowi Rosji” naoczny świadek wydarzeń, palestyński politolog Atef Abu Sejf: „Na przestrzeni ostatnich dwóch tygodni w Strefie Gazy nadal dochodziło do zabójstw, nalotów, zniszczeń. W operację zaangażowano wszystkie możliwe rodzaje broni produkcji izraelskiej i amerykańskiej – rakiety, czołgi i samoloty. Zabito ponad 500 osób, ponad 300 zostało poważnie rannych. Jeśli chodzi o zniszczenia, to około 700 domów nie da się już odbudować, poza tym 2 tysiące wymaga poważnego remontu. Strefa Gazy jest na skraju katastrofy humanitarnej. Doskonale rozumiemy, że celem tej wojny jest eksterminacja

narodu palestyńskiego. Wykorzystuje się wszelkie możliwości, aby siłą zmusić Palestyńczyków do opuszczenia ich własnych domów. Izrael niszczy ludzi, domy, grunty rolne. W Strefie Gazy pojawiły się poważne problemy z energią elektryczną, która w domach jest tylko przez trzy godziny w ciągu dnia. Liczba uchodźców osiągnęła 60 tysięcy osób. Z 200 tysięcy mieszkańców rejonu Szudżajja – 40 tysięcy opuściło swoje domy, ratując się ucieczką.”

Sytuacja w Strefie Gazy wymaga pilnych działań ze strony społeczności międzynarodowej, uważa Moskwa. Nowa niebezpieczna fala przemocy wyraźnie wskazuje na potrzebę zawieszenia broni – podkreśla ministerstwo spraw zagranicznych Rosji. Jednakże strony konfliktu wydają się mocno zdeterminowane. Co więcej, eskalacja konfliktu może być korzystna dla Hamasu – uważa ekspert do spraw Bliskiego Wschodu, docent RGGU Siergiej Siergioczew. „Przez te wszystkie lata Hamas, pomimo pokojowych oświadczeń, zwiększał swój potencjał wojskowy, budował nowe i ulepszał stare tunele. Cała Strefa Gazy zryta jest systemem podziemnej komunikacji. Przemieszczają się nim bojownicy Hamasu. Do tworzenia tych tunelów potrzebne są znaczne siły. Towarzyszą temu duże straty. Hamas nie zmienił celu swojego istnienia. Uważa on, że państwo Izrael należy zniszczyć.”

Największy problem polega na tym, że konflikt z Hamasem nie zostanie rozwiązany za pomocą środków wojskowych. Aby zniszczyć całą infrastrukturę terrorystów, potrzeba długotrwałej okupacji, która pociągnie za sobą duże straty. Możesz zabić najbardziej aktywnych bojowników, ale większość członków Hamasu nie da się odróżnić od cywilów. Dlatego też, wojna totalna przeciwko tej organizacji będzie równoznaczna z ludobójstwem całego narodu palestyńskiego. „Najstraszniejszą bronią Hamasu są nie rakiety, a ideologia. Tutaj Izraelczyków czekają bardzo duże problemy. Nawet bajki dla dzieci w palestyńskiej telewizji wpajają nienawiść do Izraela. Ta myśl wkładana jest do głów mieszkańców Strefy Gazy i Zachodniego

Brzegu od najmłodszych lat, i zawiera praktyczne porady na temat walki z wrogiem. Bardzo trudno zrobić cokolwiek z tą ideologią. Ponieważ ci, którzy zajmują się praniem mózgów młodych Palestyńczyków, nie chce rozstać się z tym lukratywnym biznesem” – powiedział Siergiej Sierioguczew.

Według przewodniczącego Komitetu Rady Federacji do spraw międzynarodowych Michaiła Margiełowa, w Strefie Gazy funkcjonują różne grupy, które nawet nie komunikują się między sobą, a sytuacja w wielu aspektach nie jest kontrolowana przez jeden ośrodek, co powoduje brak poszukiwań politycznego rozwiązania.

Czytaj dalej:
http://polish.ruvr.ru/2014_07_22/Izraelska-operacja-wojskowa-nie-rozwiaze-problemow-w-Strefie-Gazy-4118/

Autorzy: redakcja GR (akapit 1), Siergiej Duż (9-13), Jakub Jałowiczor (3), redakcja AI (4-5), redakcja A (6), redakcja KSzP (7), jkl (8)

Źródła: Głos Rosji, Niezalezna.pl, [Amnesty International](http://AmnestyInternational.org), [Autonom](http://Autonom.pl), Lewica.pl, [Kampania Solidarności z Palestyną](http://KampaniaSolidarnosci.org)

Kompilacja 7 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”